

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.  
Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 285

Poznań, sobota dnia 26 czerwca 1937

Rok 32

## Otwarcie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla

Przepożędną manifestację katolicką w stolicy Wielkopolski rozpoczęły wczoraj wspaniałe uroczystości



INAUGURACYJNE ZEBRANIE MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU CHRYSUSA KRÓLA W AULI U. P.

W pierwszym rzędzie siedzą (od lewej): płk Świtalski, arcybiskup-metropolita Ropp, Legat Papięski J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond, minister prof. dr Świętosławski, J. Em. kardynał Verdier, J. Em. kardynał Kakowski, wojewoda Maruszewski, arcybiskup Nowowiejski i inni.

### Wprowadzenie Legata Papięskiego do Archikatedry

Uroczyste otwarcie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla odbyło się w piątek po południu o godzinie 16, z wielką świetnością.

Na długo przed rozpoczęciem nabożeństwa tłumy publiczności gromadziły się w pobliżu Katedry i Pałacu Prymasowskiego, siedziby Legata Papięskiego, oznaczonego sztandarem o barwach i insygniach papięskich.

Wstęp do katedry, ze zrozumiałych względów, gdyż zabrakło by miejsca dla dygnitarzy kościelnych i świeckich, był ograniczony.

W archikatedrze zwracał uwagę tron Legata Papięskiego, którego purpurowe obicie i baldachim zdobiły insygnia papięskie. W stallach zajęli miejsca przybyli z różnych stron księża arcybiskupi i biskupi w liczbie 26-ciu i prałaci.

Bez wielkiej przesady można powiedzieć, że w katedrze zgromadził się cały Episkopat polski z przedstawicielami trzech obrządków. Byli też przedstawiciele duchowieństwa z Ameryki Północnej.

Krótko przed godz. 16 duchowieństwo archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, poprowadzone członkami kapituły Kolegiaty Poznańskiej, Bazyliki Gnieźnieńskiej i Archikatedry w Poznaniu, ustawiło się długim dwuszeregiem, tworząc szpaler od Pałacu Prymasowskiego do archikatedry. Oprócz duchowieństwa przybyli przedstawiciele władz świeckich i wojska, którzy zajęli miejsca w nawie głównej archika-

tedry. W presbiterium, obok purpuratów, zasiadł delegat rządu, minister prof. Świętosławski. Wśród generalicji zwróciła uwagę obecność generała Hallera, przepasanego wstęgą Orła Białego.

Bicie w dzwony i okrzyki na cześć Legata Papięskiego, wznoszone przez zgromadzone rzesze wiernych, było znakiem rozpoczęcia uroczystości.

Legat Papięski, w otoczeniu swity duchownej, w której skład wchodził: prałat domowy Jego Świętobliwości, ks. Józef Prądzyński, jako pierwszy prałat swity, ks. oficjał i kanonik van Blericq z Gniezna, ks. kapelan dr Filipiak i ks. kanonik dr Mendlewski jako ceremoniarz Legata, oraz swity świeckiej, składającej się z baliwów honorowych „Suwerennego i Wojskowego Zakonu Maltańskiego: b. ambasadora dra Alfreda Chłapowskiego i ks. Olgierda Czartoryskiego, szambelanów świeckich „di cappa e spada“ Marcelego hr. Czarneckiego i dra Stanisława Sławskiego oraz najmłodszego członka swity „kawalera honorowego“ p. Stanisława Michałowskiego.

U portalu archikatedry Legata Papięskiego powitał przybrany w kapę, biskup morski, J. E. ks. Wojciech Okoniewski w otoczeniu biskupów-sufrağanów.

Improwizacje i warianty na temat Hymnu Papięskiego rozlewały się w chwili, gdy Legat Papięski wkroczył do świątyni.

Z tą chwilą, sławny chór archika-

udał się przed wielki ołtarz, gdzie zasiadł na tronie, otoczony przez swite.

Gdy umilkły dźwięki hymnu „Te es Petrus“, wstąpił na kazalnicę pierwszy prałat swity duchownej Legata Papięskiego, Prałat Domowy Jego Świętobliwości, ks. Józef Prądzyński i odczytał bullę papięską, mianującą Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, J. Em. ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda, Legatem Papięskim na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu. Bullę, nadaną w zamku letnim San Gandolfo w pierwsze święto Zielonych Świątek, odczytał ks. prałat Prądzyński najpierw w brzmieniu łacińskim, a następnie w języku polskim.

Następnie chór archikatedralny zaśpiewał motet „Ciebie Boże chwalimy“. Podczas śpiewu nastąpiło składanie homagium Legatowi Papięskiemu. Podczas ślubowania posłuszeństwa, biskupi klękając przed siedzącym na tronie Legacie Papięskim, całowali pierścien z relikwiami, prałaci natomiast całowali klejnot przez purpurę.

Następnie J. E. ks. biskup Okoniewski, jako najstarszy biskup metropolii, powitał Księdza Legata przemówieniem, wygłoszonym po polsku i po łacinie.

Za chwilę uniosły się pod strop archikatedry dźwięki hymnu do Ducha Świętego „Veni Creator Spiritus“, który zaintonował Ksiądz Legat u stóp ołtarza, po zejściu z tronu. Po odśpiewaniu hymnu do Ducha Świętego przez chór archikatedralny, naprzemian z chórem księży, Legat Papięski udzielił wiernym Apostolskiego Błogosławieństwa.

Pod baldachimem, wśród potężnie brzmiących akordów Hymnu Papięskiego, odegranego przez organistę archikatedralnego, prof. Józefa Pawliaka, odprowadzono Legata Papięskiego w uroczystej procesji, wśród okrzyków

tedralny, pod batutą msgr. ks. dra Gieburowskiego odśpiewał bodaj po raz pierwszy w dziejach archikatedry poznańskiej hymn „Tu es Petrus“, witał w ten sposób Legata Papięskiego. Legat Papięski, błogosławiąc rzeszom wypełniającym świątynię, przeszedł do kaplicy Najsw. Serca Jezusowego, gdzie przechowuje się Przenajświętszy Sakrament, skąd po krótkiej modlitwie



Legat Papięski J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond na tronie w Archikatedrze Poznańskiej w otoczeniu swity duchownej i świeckiej.



przesz wiernych i bicia dzwonów, do Pałacu Prymasowskiego, przed którym władze wojskowe wystawiły pluton ho-

teżnej manifestacji katolickiej, inauguracyjnej Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu, uroczy-



Uroczyste wprowadzenie Legata Papieskiego do Katedry

norowy, który prezentował broń przed Legatem Papieskim.

Na wszystkich uczestnikach tej po-

ste wprowadzenie i powitanie Legata Papieskiego, wywarło potężne i niezapomniane wrażenie.

## Zebranie inauguracyjne w Auli U. P.

Aula Uniwersytetu Poznańskiego, przybrana girlandami, wypełniła się na długo przed rozpoczęciem inauguracyjnego zebrania Kongresu.

Na podium, które tonęło w zieleni i kwiatach, stała statua Chrystusa Króla, również pięknie ozdobiona. Nad podium zawieszono krzyż z żółtych kwiatów, a nad nim połączone sztandary papieskie i narodowe.

Na krótko przed rozpoczęciem zebrania inauguracyjnego ukazali się w Auli przybyli na Kongres: kardynałowie Verdier i Kakowski oraz arcybiskupi Ropp, Twardowski, Jałbrzykowski, Nowowiejski i Gall, liczni biskupi, przedstawiciele władz państwowych i wojskowskości.

Wchodzących na salę dostojników kościelnych witano oklaskami.

Punktualnie o godz. 17,15 wszedł na salę, przy dźwiękach marsza papieskiego, odegranego przez orkiestrę wojskową pod dykcją kapitana mgra Chmielewicz, Legat Papieski, J. Em. ks. Prymas Hlond, który zajął specjalnie przygotowany dla niego fotel w pierwszym rzędzie, mając obok siebie po prawej arcybiskupa Roppa, a po lewej ministra Świętosławskiego i kardynałów Verdiera i Kakowskiego.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Papieskiego i Hymnu Narodowego, połączone chóry kościelne miasta Poznania, pod dykcją szambelana prof. Feliksa Nowowiejskiego, odśpiewały przy akompaniamencie organowym prof. Pawlaka, „Hasło Christe Rex” — muzyka Feliksa Nowowiejskiego — słowa J. Em. ks. kardynała Prymasa Hlonda.

### Przemówienie

#### J. E. biskupa Scheiwilera

Gdy przebrzmiały dźwięki chorału „Hasło Christe Rex”, na mównicę wsta-



Biskup szwajcarski Scheiwiler wygłasza przemówienie powitalne podczas inauguracji Kongresu.

pił, ucałowawszy uprzednio pierścien Legata Papieskiego, J. E. ks. biskup Scheiwiler z St. Gallen w Szwajcarii, prezes Międzynarodowego Komitetu Kongresów Chrystusa Króla i wygłosił w języku niemieckim wspaniałe przemówienie powitalne.

Na wstępie J. E. ks. biskup Scheiwiler powitał Legata Papieskiego, J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hlonda i wyraził podziękowanie Ojcu Świętemu za wyznaczenie Go legatem na Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu.

W dalszym ciągu dostojny mówca wyraził swoją wielką radość, iż Kongres odbywa się w Polsce, która była zawsze przedmurzem chrześcijaństwa i za wiarę i ojczyznę toczyła niezliczone walki.

W tym miejscu aula uniwersytecka zabrzmiała głośnie oklaskami.

— W diecezji mojej St. Gallen jest muzeum polskie — powiedział J. E. ks. biskup Scheiwiler — gdzie była dawna, było złożone serce Kościuski, tego narodowego bohatera Polski. Za-

## MOWA LEGATA PAPIESKIEGO J. EM. KS. KARDYNAŁA PRYMASA HLONDA

Przemówienie to, przerywane często gorącymi oklaskami, brzmiało w skróceniu następująco:

Eminencje, Panie Ministrze, Ekscelencje, Panie, Panowie!

Po obwieszczeniu przepysznego listu, którym Ojciec święty uczcił Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu, ledwie nie zuchwałe i zbyteczne staje się słowo Legata. Pismo apostołskie bogato wyczerpuje ideę i założenie Kongresu. A jakież znaczenie przyznaje Papież temu Zjazdowi! Jakże nadzieje w nim pokłada! Nie można było ani Kongresu dowodniej uzasadnić, ani dokładniej określić jego zadań, ani szczęśliwie odwołać się do katolickich inicjatyw a w szczególności do polskich ambicji apostołskich.

Swoim bogactwem myślowym, natchnieniem i entuzjastycznym akcesem stanowią malowniczo a trafny komentarz pisma papieskiego listu i telegramy bez liku, którymi mnie z okazji Kongresu zasypuje świat chrześcijański.

Snać w świadomości ludów katolickich nabiera pełnej treści idea Chrystusowego Królestwa, sformułowana w encyklice „Quas primas”. Śnać narody rozumieją, że nadeszła godzina ostatecznego zdecydowania się na Boga lub przeciw Bogu. Śnać gigantyczna walka duchów sprowadzona została do alternatywy: Chrystus albo bezbożnictwo. Totalnie pojmują oba fronty swe hasła i zamiary. Totalnie neguje Boga nowoczesne ateuszostwo, totalnie afirmuje Królestwo Boże katolicyzm. Kościół chce pełnego wcielenia ducha Chrystusowego, komunizm bezbożny i neopogaństwo dążą do całkowitego odwyznania i ześwieczczenia życia.

Wyjaśnieniu tego położenia chce służyć Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla. Oczywiście w sensie pozytywnym dla religii i chrześcijaństwa, bo całe założenie Zjazdu jest pro Deo. Kongres jest pojęty zasadniczo jako studium i naukowa analiza bezbożnictwa i jego przyczyn. Oczekujemy od Zjazdu całej prawdy, choćby częściowo odczytanej z błysków nienawiści w oczach bezbożnych fanatyków. Nie na tośmy się tu zjechali, by sobie komplementy mówić, by się w inercji i bezmyślności utwierdzać i w dalszym ciągu przed własnym duchem i przed światem grozić chwilą zamazywać. Powiedzcie nam panowie referencje wszystko bez ogródek. Wyłóżcie nam wręcz swoje spostrzeżenia krytyczne. Wyliczcie nam nasze błędy, za-

mek w Rapperswilu jest symbolem niezłomnej miłości ojczyzny narodu polskiego i równocześnie dowodem sympatii, jaką naród szwajcarski żywi dla kraju i narodu polskiego! (Oklaski.)

W dalszym ciągu J. Eks. ks. biskup Scheiwiler oświadczył, iż ze Szwajcarii, która w potrzebie gościła i chroniła tysiące rycerskich synów Polski, przwozi dla nas serdeczne pozdrowienia narodu szwajcarskiego.

W mowie swojej mówca przedstawił następnie w krótkich, ale treściwych słowach, cele Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu i podkreślił, iż Ojciec Chrześcijaństwa, panujący nam papież Pius XI, upomina i zaklina wszystkich katolików, aby niezłomnie trzymali się wiary świętej i przeciwstawiali się bezbożnictwu oraz komunizmowi, tworząc zwarty i nieustrasliwy front katolicki.

W zakończeniu J. Eks. ks. biskup Scheiwiler zwrócił się do Legata Papieskiego, aby pod Jego wysokim protektoratem przystąpiono do wyznaczonego dzieła, prac Kongresu, a dla skuteczności obrad prosił o Jego błogosławieństwo.

Z kolei ks. prałat Józef Prądzyński odczytał po łacinie i po polsku odręczne pismo Ojca Świętego do Kongresu. Obecni wysłuchali tekstu łacińskiego stojąc.

W piśmie tym — już przez nas opublikowanym — Ojciec św. wyraził swoją szczególną radość, iż Kongres ten odbywa się w Polsce, kraju męczenników, którzy zginęli dla wiary. Następnie na marszałka Kongresu powołano prof. dra Dembińskiego, a do prezydium: rektora prof. Peretiatkowicza i b. premiera węgierskiego Husara, ks. prałata Courbe (Francja), O. Ledit z Rzymu i ks. dra Metzgera z Niemiec. Funkcje sekretarzy Kongresu powierzono ks. mgrowi red. Klimkiewiczowi, p. Zofii Karczewskiej, p. Strawińskiej i mgrowi Leonowi Calce.

Po wyborze prezydium przemówił po polsku i francusku marszałek Kongresu, prof. Dembiński, po czym, witany niemiłkącymi oklaskami, wszedł na podium Legat Papieski, J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond, który przemówienie swoje wygłosił w czterech językach: polskim, francuskim, niemieckim i łacińskim.

niedbania i grzechy. Wskażcie nam najskuteczniejsze sposoby chrześcijańskiej odbudowy świata. Będą wam za to wdzięczni i katolicyzm i ludzkość.

Imieniem Ojca świętego, który przez swego Legata racy przewodniczyć temu tak dostojnemu Zjazdowi, inauguruje obrady Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla i serdecznie witam jego uczestników a między nimi wybitnych reprezentantów świętego Kolegium.

Obecność Delegata Rządu Rzeczypospolitej na tym Kongresie jest publicznym świadectwem, że odbudowa polskiej myśli państwowej uwzględniła ogromne potencjały religijne narodu i że polska świadomość polityczna potęguje się w miarę gruntowania się zasad chrześcijańskich w naszej państwowej rzeczywistości. Widzę w tym niezawodną zapowiedź wielkości, bo wierzę, że Polska całkowicie zbudowana na wiecznym prawie Chrystusowym przed innymi ziemi w sobie nieskazitelnym ideał państwowy i w taką urońnię powagę, że jako czynnik światotwórczy sięgnie po wybitny udział realizacji planów Opatrzności w kształtowaniu nowych czasów.

Czule witam zastępy krajowego i z zagranicy przybyłego laikatu katolickiego, wśród których spostrzegam panie i panów o głośnie w świecie katolickim nazwiskach. Ze wzruszeniem witam gości z daleka, którzy z granic Rzeczypospolitej pośpieszyli na Chrystusowy Kongres w staropolskim Poznaniu. Witam wreszcie zorganizowane przedstawicielstwa z obcych krajów.

Wyzwoliwszy dusze z ziemskich sporów, przyzywamy spolem cud mistycznej jedności w Chrystusie. Ranną i wieczorną modlitwą kontemplacyjną uzdolnijmy się do wyczuwania prawdy w halnym powiewie Ducha Świętego. Idzie ku nam wiosna wiary. Idzie z tajemnic łaski bożej i z nieustraszonej mocy sternika Piotrowej nawy. Idzie z apostołstwem i twórczym czynem odrodzonego katolicyzmu. Idzie od zbezczeszczonej równin rosyjskich, od świeżych hiszpańskich cmentarzy, od znowu otwartych świątyń Meksyku. Wiosnę wiary zwiastują nam i te zwycięskie duchy męczenników za Chrystusa i te ognie, które pożoga światu grożą i te przeraźliwe błyski skłóconych mocy na firmamencie świata i ta niezłomna decyzja ludzi dobrej woli zbudowania nowego świata w duszach.

Niech modlitwy i życzenia całego świata katolickiego, towarzyszące Międzynarod-

dowemu Kongresowi Chrystusa Króla w Poznaniu wyproszą mu takie światła i łaski, by ziścił pokładane w nim, kto wie, czy nie przesadne nadzieje.

„Królówi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu Bogu cześć i chwała na wieki wieków“!

## Przemówienie ministra Świętosławskiego

Jako przedstawiciel rządu zabrał głos następnie minister w. r. i o. p., prof. dr Świętosławski.

Wyraził radość w imieniu rządu, że tak ważny Międzynarodowy Kongres Katolicki odbywa się właśnie w Polsce i to w Poznaniu, w mieście znanym z głębokich uczuć katolickich. — Cieszymy się też niezmiernie — mówił minister prof. dr Świętosławski, — że Jego Świątobliwość, Ojciec Święty zechciał mianować Swego Legata w osobie Prymasa Polski, J. Em. ks. kardynała Hlonda. Akt ten jest jeszcze jednym dowodem, jaką życzliwość żywi Ojciec Święty dla Polski.

W dalszym ciągu min. Świętosławski powiedział:

— Witam Eminencje i Ekscelencje, oraz licznie przybyłych gości zarówno duchowych jak i świeckich, życząc, aby Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla przyczynił się do pogłębienia zasad religijnych oraz do wskazania ludzkości istotnych środków przeciwstawienia się wszelkim niebezpieczeństwom, na które niestety ludzkość coraz to częściej jest narażona. Szukamy dróg zmierzających do stworzenia lepszych warunków życia ludzi w obrębie jednego narodu, jednak w poszukiwaniu tym, wielu zapomina, że podstawą, na której można budować organizację życia zbiorowego jest właśnie człowiek o poczuciu wysokiej etyki i głębokiej moralności. Całe wieki rozwoju ludzkości wykazały, że te właśnie zasady można osiągnąć jedynie przez wychowanie religijne młodych pokoleń.

W zakończeniu swego przemówienia min. Świętosławski zaznaczył, że rząd jest przekonany, iż praca Kongresu przyniesie pożytek wszystkim ludziom dobrej woli, a przez to również i państwow.

Inauguracyjne zebranie zakończył występ chóru 8-głosowego mieszanego, który pod dykcją Feliksa Nowowiejskiego i przy akompaniamencie prof. Józefa Pawlaka wykonał motet op. 18 „Ave Maria” Feliksa Nowowiejskiego.

Wykład ojca Ledit S. J. nt. „Królestwo Chrystusowe a parodia chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym” przełożony został na dzień dzisiejszy godz. 9,30 zamiast prelekcji ks. dra Algermissena, który nie mógł przyjechać z Niemiec.

Krótko przed godziną 17 uroczystość inauguracyjna w auli U. P. została zakończona.

\*

## TRANSMISJE RADIOWE

Radiostacja poznańska transmitowała w dniu wczorajszym od godziny 17,15 do 17,55 na wszystkie rozgłośnie polskie część wielkiego zebrania inauguracyjnego z Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Dziś, w sobotę, 26 bm., o godzinie 20-tej odbędzie się transmisja z Auli Uniwersytetu Poznańskiego na wszystkie radiostacje polskie i niektóre amerykańskie reprezentacyjne koncertu słynnego Poznańskiego Chóru Archikatedralnego pod dykcją msgr. dra Gieburowskiego.

W poniedziałek, 28 bm., od godziny 12,03 do 12,40 odbędzie się transmisja inauguracyjnego zebrania z okazji otwarcia XVII Zjazdu Katolickiego Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, z hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

We wtorek, 29 bm., o godzinie 9,50 do 11,55, odbędzie się transmisja Mszy św. pontyfikalnej, którą odprawi przy wielkim ołtarzu kongresowym na placu Wolności J. Em. ks. Kardynał-Legat Hlond. Kazanie w czasie nabożeństwa wygłosi J. E. ks. biskup Gawlina. Tego samego dnia, po południu od 16 do 16,15 radiostacja poznańska będzie nadawała z przed pomnika Serca Jezusowego fragment Wielkiej Międzynarodowej Manifestacji z okazji zamknięcia Kongresu.

\*

## Pogoda nie dopisała

Wczoraj w godzinach popołudniowych spadł obfity deszcz i szalała gwałtowna wichura. Niepogoda nie przeszkodziła jednak w niczym uroczystościom inauguracyjnym.

Jedynie na niektórych domach wicher przyrywał barwne draperie i sztandary.



# Proces Doboszyńskiego dobiega końca

Wczoraj przemawiali prokurator i trzech obrońcy — Dziś, po mowach ostatnich obrońców, ława przysięgłych wyda orzeczenie

Kraków. (Tel. wł.) Piątkowa rozprawa, rozpoczynająca jedną z końcowych faz procesu, tj. przemówienia stron, zgromadziła rekordową liczbę publiczności, wśród której zwracała przede wszystkim uwagę rodzina inż. Doboszyńskiego, a więc jego siostra i szwagier dr Malkiewicz. Na galerii, przeznaczonej dla przedstawicieli władz, znalazł się m. i. prok. Żeleński z Warszawy z tzw. Nadzoru Prokuratorstwa przy Ministerstwie Sprawiedliwości, oskarżyciel w procesie Chaskielewicz.

Sensację wywołało zjawienie się w sądzie byłego dyrektora Funduszu Pracy w Krakowie, p. Czarneckiego, o którego działalności mówiło się dużo w toku rozprawy.

Rozprawa rozpoczęła się przemówieniem prokuratora dra Szypuły. W czasie przemowy tej inż. Doboszyński porozumiewał się od czasu do czasu ze swoją obroną, co spowodowało interwencję przewodniczącego.

## Przemówienie prokuratora

Na wstępie swego przemówienia prok. dr Szypuła zaznaczył, że po wyjaśnieniach oskarżonego „cała ta, świadomie przygotowana i precyzyjnie zorganizowana działalność, nadaje całej przez Doboszyńskiego zorganizowanej akcji charakter czynu, który winno się rozpatrzyć nie pod kątem jakiegoś nastawienia o politycznym czy uczuciowym zabarwieniu — ale na podłożu bezstronnej i głębokiej oceny”.

Z kolei prokurator uzasadnia, dlaczego Doboszyńskiemu wytoczono odrębny proces, po czym omawia obszerne pytania, dotyczące utworzonego przez inż. Doboszyńskiego związku zbrojnego, pod względem faktycznym i prawnym. Poczesne miejsce w swym przemówieniu poświęcił oskarżyciel publiczny na rozpatrzenie czynu Doboszyńskiego z punktu widzenia naruszenia „jednej z najistotniejszych podstaw struktury państwowości”.

Przemówienie swe zakończył p. prokurator apelem do przysięgłych, aby „poczucie sprawiedliwości tych ludzi, których dotknął wyrok skazujący nie stała się krzywda, by nie uniknął odpowiedzialności człowiek, który innym otworzył bramy więzienia, — ...nie chciałby i nie zniósłby tego prokurator i sam Doboszyński.”

Prokurator mowę swą ilustrował żywą gestykulacją. Przemówienie oskarżyciela publicznego trwało 25 min.

Po prokuratorze zabrał głos dr Jan Dziamy, zastępca Prokuratorii Generalnej, działający w imieniu powoda cywilnego, przedsiębiorstwa państwowego Poczta Polska, Telegraf i Telefon oraz Skarbu Państwa. Przyłączył się on do wywodów i wniosków prokuratora, powołując się na te same motywy i wywody, które wskazują na niezgodność z kodeksem czynu inż. Doboszyńskiego. Zastępca Prokuratorii Generalnej prosił sąd o rozpatrzenie zgłoszonego powództwa i zasądzenie od inż. Doboszyńskiego na rzecz przedsiębiorstwa Poczta Polska, Telegraf i Telefon kwoty 284,40 zł, oraz na rzecz Skarbu 2.639,80 zł i 9.779,50 zł oraz kosztów procesowych na rzecz Prokuratorii Generalnej wedle norm przepisanych. Wszystkie roszczenia Skarbu Państwa — zdaniem zastępcy Prokuratorii Generalnej — są uzasadnione, gdyż wszystkie mają bezpośredni związek z przedmiotem oskarżenia.

Po przemówieniu dra Jana Dziamy przewodniczący zarządził przerwę, po czym zabrał głos adw. Stuhra.

## Mowa adw. Stuhra

„Człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi”. Tak, strzela tylko człowiek. Gdyby kula policjanta trafiła w serce odczuwającego potrzeby narodu inż. Doboszyńskiego, nie stanąłby on przed trybunałem ławy przysięgłych, cała Polska nie dowiedzialaby się o tragedii, rozgrywającej się na terenie ziemi krakowskiej. Panowie Sędziowie! Inż. Doboszyński nie potrzebuje obrony. On oskarża. On wystąpił w roli oskarżyciela wszystkich tych, którzy stworzyli warunki, jakie skłoniły Doboszyńskiego do wystąpienia, by obudzić opinię publiczną. Inż. Doboszyński oskarżał tych wykonawców suchych przepisów, jak p. Bassara, którzy zagrażali robotnikom w jego by-



Ława przysięgłych w procesie inż. A. Doboszyńskiego. Od lewej: Kazimierz Różycki, em. naczelny sekretarz Sądu Apelacyjnego, Józef Jaworzyński, em. urzędnik Banku Polskiego, dr Karol Korta, em. urzędnik urzędu skarbowego, dr Władysław Darzewski, em. urzędnik Tow. Wzajem. Ubezpieczeń, Bolesław Zubrzycki, em. podpułk., inż. Feliks Drobnik, em. podpułk., Feliks Przyjemski, em. urzędnik wydziału Kuratorium, inż. Stanisław Tchórzewski, em. urzędnik P. K. O., Walenty Dudek, właściciel realności, Jan Długoszewski, em. prof. gimn., dr Wacław Dutkiewicz, em. urzędnik Tow. Roln. w Krakowie, Leon Jędrzejasz, kpt. em., Ludwik Andrysik, em. urzędn. kolejowy.

cie. Po wyprawie myślenickiej rozpoczęto atak na instytucje sądów przysięgłych. Chciano odebrać inż. Doboszyńskiemu właściwego sędziego, który by go sądził za jego czyny.

— Wspomniał p. prokurator, że Moskwa podziękowałaby inż. Doboszyńskiemu za jego czyn. Sądzę, że ten zwrot najwięcej boli inż. Doboszyńskiego, gdyż gdyby miała co do mówienia Moskwa, inż. Doboszyński zostałby w ciągu 24 godzin rozstrzelany pod płotem, a plutonem egzekucyjnym nie dowodziłby nikt inny, jak p. dr Drobnik, przeciwko któremu pan prokurator niedługo będzie miał okazję wystąpić z aktem oskarżenia.

— Kończąc — brzmiały słowa dra Stuhra — wołam: kolego inż. Doboszyński, bądź spokojny! Z ławy przysięgłych odezwie się na całą Polskę głos sumienia Polaków. Wróć się do swej pracy, bo Wielka Polska potrzebuje ciebie. Wzrok, zwrócony ku tobie będzie radował nas wszystkich. Kolego inż. Doboszyński, bądź spokojny, będziesz wolny!

## Mowa adw. Czerwińskiego

Po adw. Stuhrze udzielił przewodniczący głosu adw. Czerwińskiemu.

— Panowie Sędziowie! Macie przed sobą wizerunek Temidy (uwidoczniona jest ona na suficie sali sądowej — dop. koresp.) z zawiązanymi oczyma, aby nie ulegała ona wpływowi zewnętrznym. Ale można mieć zawiązane oczy, a wszystko wyczuwać. Instynkt ten musicie mieć, panowie sędziowie, sądząc duszę oskarżonego.

— Ma rację pan prokurator, przypuszczając, że oskarżony nie wróciłby, aby wziąć na siebie odpowiedzialność. Ale nie wróciłby tylko wtedy, gdyby się czuł winnym.

Następnie obrońca cytuje przykłady, kiedy Sąd Przysięgłych nie uznał winnymi oskarżonych mimo, że czyn ich niezgodny z prawem został im udowodniony.

— Przed 30 laty stanęła przed Sądem Przysięgłych w Wadowicach Wanda z Krachelskich Dobrowicka, oskarżona o zamach na generał-gubernatora warszawskiego Skąłona. A jednak ława przysięgłych nie znalazła podstaw do stwierdzenia winy.

W 1895 r. w Tarnopolu stanęło 26 młodych ludzi, oskarżonych o to, że publicznie zrzucili emblematy cesarskie. Wszyscy oni zostali przez ławę przysięgłych uwolnieni.

— Panowie przysięgli! Ten, kto swym postępowaniem czyni wbrew prawu, nie musi być uznany winnym. Może to nastąpić dopiero po zbadaniu podłoża jego czynu.

— W ciągu tej dwutygodniowej rozprawy poznaliście, Panowie Przysięgli, Doboszyńskiego nie tylko jako świętego mówcę, ale i wielkiego patriotę, gorliwego katolika, organizatora życia akademickiego w Gdańsku, autora, polityka i przywódcę. Stwierdzam, że Do-

boszyński w pełnym tego słowa znaczeniu jest wybitnym intelektualistą, bo pojęcie intelektualisty ma też znaczenie niedołęgi, mazgaja, a Doboszyński jest człowiekiem czynu. Były czynniki, które miały wpływ na ukształtowanie się jego charakteru. Ci, którzy go znali w okresie, gdy był przywódcą akademickim, pamiętają, że Doboszyński, dzielny organizator, zawsze i niezmiennie stronił od polityki, a nawet zarzucał innym rozpolitykowanie. W 1926 r. powitał zamach majowy życzliwym wyczekiwaniem. Oczekiwał, że silna władza zapewni panowanie prawa. Oczekiwał daremnie. W dziesięć lat potem organizacja „Zarzewie” stwierdziła w swym tragicznym samooskarżeniu: „Zagubiliśmy naród”.

— W 1931 r. Doboszyński zdobywał się na pierwszy krok, wstępując do Obozu Wielkiej Polski, ale nie bierze się do czynnej pracy i pozostaje obserwatorem. Sytuacja narodowców pogarsza się stale. Dochodzi do tego, że minister Rzeczypospolitej oświadcza, iż narodowiec i komunista są równie szkodliwi dla państwa. Za takie porównanie Sąd Okręgowy w Łucku skazał niedawno na 3 miesiące aresztu. Wówczas padały te słowa ex cathedra i dostały się do publicznej wiadomości, a opierał się na nich potem nie tylko p. Bassara i Chrapowicki, ale i Darlak, Jurczakiewicz i Pająk.

— W kwietniu 1934 r. u Adama Doboszyńskiego nastąpił drugi przełom. Postanowił przystąpić do czynnej polityki. Mówię to wszystko, by wykazać wbrew prokuratorowi, że Doboszyńskiego czyn nie był obciążony. Polityka jego płynęła z serca.

— Działalność jego rozpoczęła się wydaniem „Gospodarki narodowej”. Jest to nie tylko piękna książka, ale jest to książka, która dąży do przebudowy społecznej. Idea sprawiedliwości przewija się przez wszystkie karty tej

książki. Mówi w niej Doboszyński o uwłaszczeniu mas, rozwiązaniu kryzysu rolnego, wytworzeniu harmonijnego organizmu społecznego, który by dał każdemu Polakowi prawdziwe warunki bytu. Myśli o opiece nad ubogimi i bezrobotnymi. Hasłem do tej przebudowy społecznej jest według Doboszyńskiego emigracja Żydów z Polski.

W tym miejscu mówca cytuje ustępy z książki „Gospodarka narodowa” i kończy:

— To jest wymarzona przez Doboszyńskiego, a z nim przez młode pokolenie, Wielka Polska. A rzeczywistość była całkowicie odmienna. Panowała wielka dysproporcja między tą wizją a tą rzeczywistością.

Następnie obrońca przystąpił do omówienia Doboszyńskiego „Transu”. Mowa tam o „ośrodku szczęścia”, który — według dalszych słów obrońcy — tworzył właśnie starosta Bassara.

— Kiedy obywatele skarżyli się jemu, p. starosta odpowiadał, że to jest zbyt techniczne. Kiedy szukali uswiadomienia narodowego, paraliżował wszelką akcję. Kiedy prosili o pracę, pracy tej nie dawał. Kiedy zrujnowani prosili o zapomógę, on im tego odmawiał.

— Zrodziła się demonstracja. Pan prokurator nie lubi tego wyrazu, bo z demonstracją łączy się wrozkowo tłumaczenie szyb i motopompa. Ale nie zawsze. Nie zgodzę się z panem prokuratorem, że demonstracja bywa tylko negatywna. Przecież demonstracją był krok Rejtana. Był nią wóz Drzymały, Konfederacja Barska. Od demonstracji rozpoczęło się Powstanie Styczniowe. A bunt Żeligowskiego, który dał nam Wilno, czy d'Annunzia, który dał Włochom Fiume? Wszystkie te demonstracje były niezgodne z paragrafem, ale odniosły swój skutek. Demonstracja jest czasem konieczna.

— Czy jednak Adam Doboszyński miał prawo zrobić demonstrację taką, jaką zrobił? Czy wolno jest wykraczać poza ramy porządku prawnego. Panowie Sędziowie! Prawo, prawność i prawda mają zbliżony dźwięk. Jednak trudno mówić o prawie, gdy nie ma prawności, a o prawdzie, gdy nie ma prawości.

— Pan prokurator kwestionuje drobne szczegóły; ale jeszcze to, co nie zostało zakwestionowane, wystarcza do stworzenia koszmarniej rzeczywistości powiatu krakowskiego i myślenickiego.

— Panowie Sędziowie! Przypominam powiedzenie inż. Doboszyńskiego: „Gdyby stosowano do mnie prawo tak, jak ja je stosowałem, nie byłoby wyprawy myślenickiej”. Tu tkwi jądro zagadnienia.

Adw. Czerwiński zakończył swe przemówienie następującymi słowami:

— Panowie Sędziowie! Jeśli uznacie, że porządek polityczny, jaki panował w czerwcu roku zeszłego w Myślenicach, zgodny był z żywotnymi interesami narodu zorganizowanego, napiętnujecie czyn Doboszyńskiego, jako wybrki, i uznacie go winnym zarzucając mu przestępstw. Swą wiarę w człowieka zaś wyrazicie w werdykcie uniewinniającym.

Następnie przemawiał apl. Jaworski, prosząc również o werdykt uniewinniający.

Dziś rano mówić będą dalsi obrońcy: adw. dr Adam Pozowski, a następnie adw. Zbigniew Stypulkowski. Po przemówieniach obrońców obradować będzie ława przysięgłych.

Wyrok prawdopodobnie zapadnie w sobotę w późnych godzinach wieczornych. (j. w.)

## Wypróbowanie zapory wodnej na Sole

„Świętojanka”, letni przybór wód, będzie skutecznie powstrzymana

Warszawa. (PAT) Wykończona niedawno zapora wodna na Sole w Porąbce przygotowuje się obecnie do spełnienia swych zadań. W końcu czerwca lub w pierwszej połowie lipca spodziewany jest letni przybór wód, znany popularnie pod nazwą „świętojanki”. Zadaniem zapory jest powstrzymanie fali powodziowej, która w latach ubiegłych poczyniała tyle szkód i spustoszeń.

W związku z tym została dokonana pierwsza wielka próba wytrzymałości zapory oraz spiętrzenia wód. W tym celu wypełniono zbiornik wodą, uzyskując głębokość 16 m przy zaporze, tj. tylko o 2 m niżej od korony przelewów. Zamagazynowana woda w ilości 14 mi-

lionów m sześć. załała około 240 ha powierzchni zbiornika, tworząc sztuczne jezioro o długości około 6 km.

Podczas próbnego spiętrzenia wód przeprowadzono powtórne badania muru zapory, znajdującego się po raz pierwszy pod tak znacznym ciśnieniem. Badania wypadły zadowalające, gdyż zapora okazała się zupełnie szczelna. Po dokonaniu tych prób zwierciadło wody zostało obniżone o kilka metrów, celem przyjęcia wody powodziowej.

Obecnie na przelewach zapory montowane są zasady o konstrukcji żelaznej, które pozwolą na dodatkowe spiętrzenie wody o 4 m, dzięki czemu można będzie uzyskać przy zaporze głębokość 22 m.



# Król Karol w drodze do Warszawy

## Stolica Polski przybrała już szatę odświętną

Bukareszt. (PAT) Wczoraj o godz. 17,20 nastąpił wyjazd króla Karola i następcy tronu księcia Michała do Warszawy. Król Karol i wielki wojewoda Michał w szarych cywilnych ubraniach przybyli na dworzec w towarzystwie premiera Tatarescu i adiutantów. Na pożegnanie monarchy przybyli na dworzec wszyscy członkowie rządu, członkowie domu cywilnego i wojskowego, generalicja garnizonu stołecznego z ministrem wojny gen. Angelescu na czele, dowódca okręgu korpusu gen. Papazaglu, pierwszy adiutant gen. Filimon, prezydent miasta Doneacu i inni. Na dworcu zbrali się również członkowie poselstwa R. P. z chargé d'affaires Ponińskim.

Przybywszy na dworzec król Karol przywitał się serdecznie z obecnymi, po czym po krótkiej rozmowie z członkami rządu i radcą Ponińskim wsiadł wraz z księciem Michałem do pociągu królewskiego, który punktualnie o godzinie 17,20 opuścił dworzec. Tym samym pociągiem wyruszyły z Bukaresztu osoby towarzyszące królowi w podróży do Polski, a więc minister spraw zagr. Antonescu, wiceminister wojny gen. Glatz, marszałek dworu Urdareanu, mistrz ceremonii Flondora, adiutant królewski mjr Sidorowici i reszta świty królewskiej.

Po odjeździe króla premier Tatarescu w dłuższej rozmowie na dworcu z chargé d'affaires Ponińskim wyraził swą radość i zadowolenie z powodu wyjazdu króla Karola do Polski.

Lwów. (PAT) Do osoby J. K. M. króla Karola na czas jego pobytu w Polsce przydzielony został inspektor armii gen. dyw. Fabryca oraz adiutant przyboczny Prezydenta R. P. kpt. marynarki Stefan Kryński.

Warszawa. (Tel. wł.) Miasto przybrało już charakter odświętny, z powodu dzisiejszego przybycia króla rumuńskiego. W południe odbyła się próbna defilada wojska. (w)

## W Rumunii o warszawskim mieszkaniu króla

Bukareszt. (PAT) Wszystkie dzienniki zamieściły wczoraj obszerny artykuły poświęcone opisowi Pałacu Łazienkowskiego, w którym zamieszkał król Karol i wielki wojewoda Michał, oraz zamkowi, siedzibie Prezydenta R. P. Artykuły, bogato ilustro-

wane fotografiami, przedstawiającymi zamek w Łazienkach oraz fragmenty wnętrza pałacu, podkreślają wyjątkowo bogate urządzenie oraz opisują hi-

storię budowy tego gmachu. Pisma zaznaczają, iż Pałac Łazienkowski jest jednym z najpiękniejszych budynków królewskich w Europie.

## Ks. metr. Sapięha poważnie chory

### Ułoża ks. Metropolity czuwa stale konsylium lekarskie

Kraków. (Tel. wł.) W stanie zdrowia księcia metropolity Sapięha, który cierpi na zapalenie płuc z komplikacjami, nastąpiło w ciągu nocy na 24 bm. pogorszenie.

Wczoraj odbyło się konsylium lekarskie złożone z wybitnych internistów. Konsylium doszło do wniosku, że stan zdrowia chorego jest bardzo poważny. Przyłożono arcybiskupa czuwają lekarze bez przerwy. Chory ma wysoką gorączkę i trudności w oddychaniu. (kg)

## Echa zatargu

Warszawa. (Tel. wł.) Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego ogłosił wczoraj odpowiedź na oświadczenie ks. metropolity Sapięha w

sprawie zarządzonego przeniesienia zwłok marsz. Piłsudskiego.

## Interwencja w Rzymie

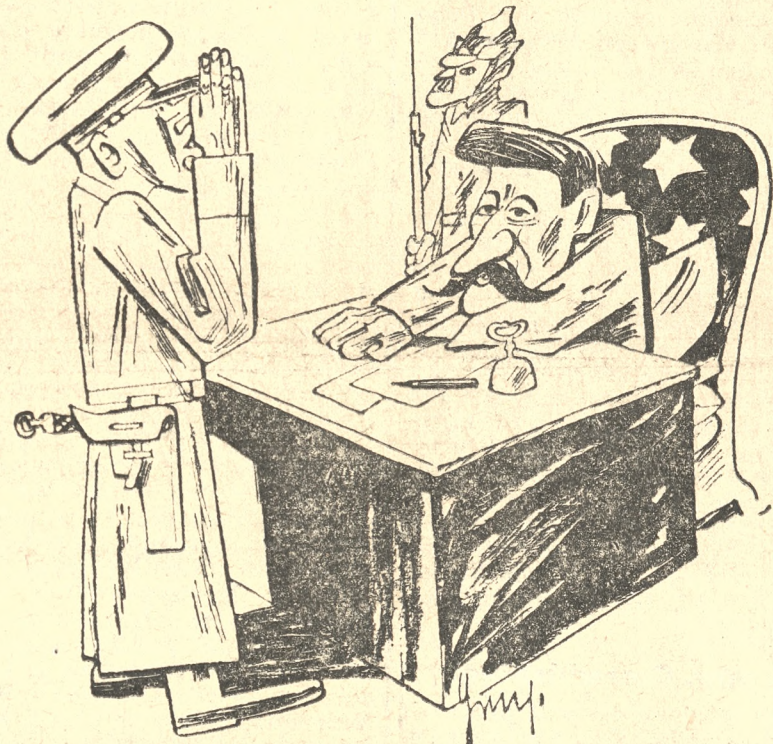
Warszawa. (PAT) Dnia 24 bm. chargé d'affaires ambasady R. P. przy Stolicy Apostolskiej p. St. Janikowski interweniował w związku z incydem krakowskim w sekretariacie stanu.

## „Kulturalna“ niewiasta

Kraków. (Tel. wł.) W nocy na 25 bm. p. Rouppertowa przejeżdżała powoli taksówka koło pałacu księcia metropolity Sapięha i w pewnym momencie rzuciła kilka kamieni w stronę budynku, wybijając szyby na parterze u dozorczy.

Policja zatrzymała manifestantkę, udaremniając dalsze wybryki. Po spisaniu protokołu p. R. zwolniono.

## Zbyt wolne tempo



Stalin: — Ilu wczoraj rozstrzelano wrogów ludu?

— Czterystu, towarzyszu dyktatorze!

— Tylko tyle? Kiedyż więc chcecie się zatłoczyć ze stu sześćdziesięciu milionami wrogów w sowieckiej republice?

## Z kroniki politycznej

Stambuł. (PAT) Przybył tu prezydent republiki syryjskiej Jemol Hardam, który spotkał się ma z premierem tureckim Ismetem Inonu. Rozmowa dotyczyć ma sytuacji w sandzaku Aleksandretty.

## Wizy brazylijskie

Warszawa. (Tel. wł.) W roku bieżącym Polska otrzyma 2.035 wiz dla emigrantów do Brazylii. (w)

## Tow. Polsko-Niemieckie w Warszawie

Warszawa. (PAT) W Warszawie odbyło się walne zebranie nowopowstałego Tow. Polsko-Niemieckiego z siedzibą w Warszawie. Celem Towarzystwa jest praca nad rozwojem stosunków kulturalnych, naukowych, literackich i artystycznych między Polką a Niemcami. Towarzystwo urządzać będzie obchody, odczyty i zebrań towarzyskie, inicjować i popierać wyjazdy uczonych, literatów i artystów z Polski do Niemiec i na odwrot, inicjować i popierać wydawnictwa, koncerty, przedstawienia teatralne, wystawy i pokazy artystyczne.

Wybrany przez walne zgromadzenie zarząd Towarzystwa ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — sen. Wojciech Gołuchowski, zastępca prezesa — prof. dr Zygmunt Łempicki, skarbnik — dr Zdzisław Klimpel, sekr. gen. — dr Aleksander Guttry, zastępca sekr. gen. — dr Edward Buczkowski. Do zarządu weszli jeszcze: prof. dr Tadeusz Zieliński, prof. dr Zdzisław Jachimecki, b. min. Roger Raczyński, sędzia Seweryn Dziembowski, konsul J. P. Kaczkowski, radca MSZ dr Emil Kipa.

## Na międzynarod. zlot harcerski

Warszawa. (Tel. wł.) Na międzynarodowy zlot harcerzy do Holandii wyjedzie z Polski 750 harcerzy i harcererek. Wyprawa potrwa około trzech tygodni. (w)

## Zakaźne choroby

Warszawa. (PAT) Departament służby zdrowia Min. Opieki Społecznej podaje, że w okresie od 30 maja do 5 czerwca br. na terenie całego kraju zgłoszono łącznie 177 przypadków duru brzusznego, 106 plamistego, 14 czerwonki, 261 błonicy, 228 płonicy, 37 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 671 odry, 109 krztuśca, 9 różni, 17 gorączki połogowej, 3 Heine Medina, 1 śpiączki epidemicznej, 619 gruźlicy, 118 róży, 6 twardzieli, 1 węglik.

## Loty nad biegunem

San Francisco (ATE). Wobec powodzenia lotu sowieckiego Moskwa — Biegun Północny — San Francisco znany pilot John Natter oświadczył, że zamierza odbyć lot na tej samej trasie.

Wystartuje on z San Francisco za 3 lub 4 tygodnie. Dokona przed tym prób swego dwumotorowego aparatu, który rozwija szybkość 360 km na godzinę. Trasa lotu prowadzi przez Alaskę.

## Zajęcie ładunku broni sowieckiej

Rzym. (PAT) Donoszą z Salamanki, że powstańczy krążownik „Almirante Cervera“ zatrzymał rosyjski statek „Kubań“, płynący do Hiszpanii i wiozący dla wojsk czerwonych dwa samoloty, 44 czołgi, 1000 karabinów maszynowych, 2 miliony ładunków i 4.000 ton materiału wojennego. Transport został zajęty.

## Zbrojenia Stanów Zjedn.

Waszyngton. (ATE). Senat przyjął budżet armii, który wynosi sumę 603 miliony dolarów. Jest to najwyższy budżet w czasach pokojowych, jaki dotychczas został uchwalony w Stanach Zjednoczonych. Preliminarz przechodzi obecnie pod obrady połączonych komisji obu izb.

Demokratyczny sen. Levis, który uchodzi za męża zaufania prez. Roosevelta, wygłosił przemówienie, w którym domagał się natychmiastowego przyjęcia budżetu i przestrzegania przed niebezpieczeństwem osłabienia amerykańskich sił zbrojnych. Mówca podkreślił, że w razie rozruchów lub strajków niemal we wszystkich stanach zapanałe położenie niezwykłe naprężone i mogą się wydarzyć różne zajścia. W tych warunkach rząd centralny musi rozporządzać istotną siłą.

## Z CHWILI

Sprawę konfliktu rządu i Komitetu Uczczenia Pamięci marsz. Piłsudskiego z ks. metropolitą Sapięhą referujemy spokojnie, ściśle rzeczowo, tak, jak naszym zdaniem wymaga tego dobro sprawy polskiej i sprawy katolickiej, szczególnie w obliczu Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla.

Tymczasem jesteśmy świadkami burzy, o której wiemy, gdzie jest jej początek, o której natomiast nie wiadomo, gdzie się ona skończy, a przynajmniej, dokąd pewne wicher chciałyby stosunki zapędzić. Zaczęło się bowiem od protestu sfer, kierujących się pobudkami wspomnianego Komitetu, ale w rozpiętej żagle wpadły wiatry, które niesie namiętna nienawiść do wszystkiego, co katolickie.

Zywioty nienawiści przeciwkatolickiej, występujące codziennie na zewnątrz pod różnymi, często pięknie, „twórczo“ brzmiącymi mianami, wyzyskały konflikt o przeniesienie trumny marsz. Piłsudskiego, by, dotąd przycażone, teraz jawnie i głośno wybuchnąć złością i jadem. Elementy te przewrotowe, masońskie, bezbożnicze, zawieszają wszelkie inne rozrachunki polityczne i społeczne, by się z całą furją rzucić na katolicyzm, na biskupów naszych, na nasze duchowieństwo.

\*

Socjalistyczny, opozycyjny „Robotnik“ pisze piórem b. posła Czapińskiego, „specjalisty“ od gromienia „klerykałizmu“, między innymi, co następuje:

„Ks. metropolita sądzi widocznie, że Polska — to jego własny dom, — dom, w którym sam rządzi. I dlatego bez zęzady krzyknął na całą Polskę: Nie pozwalam!

„Przerażające widowisko. Ale nie jest to całkiem niespodziewane. Widzieliśmy w ostatnich paru latach, jak stopniowo, systematycznie, rósł tupet klerykałów. Przymyślnym te bezczelne nagonki na Związek Nauczycielstwa Polskiego! Te akcje za szkołą wyznaniową! Tupet rósł, potężniał. I wreszcie kler zaczął po prostu się zapominać!... Rozległ się głos „nad-suwerena“ pod adresem p. Prezydenta (!): Nie pozwalam!

„Pod adresem p. Prezydenta? Nie! pod adresem Rzeczypospolitej! Na porządku dziennym stała po prostu sprawa suwerenności państwa. Kto właściwie rządzi w naszym państwie?

„...Bojownika o niepodległość pan Sapięha usuwa nagle z krypty — wbrew woli naczelnych czynników w państwie!

„Robotnik“ socjalistyczny solidaryzuje się następnie z „Polską Zbrojną“ w żądaniu sekularyzacji „królewskiego Wawelu“, czyli katedry wawelskiej z grobami królewskimi, i tak kończy:

„Stronnictwo socjalistyczne z religią nie walczy... Ale walczy z obskurancką polityką kleru, który chciałby nie tylko przewodzić w sprawach oświatowych, społecznych i politycznych, ale także położyć dłoń na suwerenności Polski. Nie, my niepodległościowcy, my polscy socjaliści na to się nigdy nie zgodzimy. Czasy Canossy minęły, jaskawi pyszni panowie! Czy p. Sapięha łudzi się, że za nim pójdzie lud polski?

„Pyszny książę krakowski, co to w tonie krnąbrnego feudała śmie rozmawiać z Polską i jej Prezydentem, otworzył chyba oczy nawet tym, którzy jeszcze dobrze nie widzieli.

„I w odpowiedzi na uroszczenia winien zabrznieć zgodny głos całej Polski: Nie pozwalamy!“

W podobnym duchu i tonie przemawia organ radykalnego, „płomykowego“ Związku Nauczycielstwa Polskiego, warszawski „Dziennik Poranny“, stale wojujący z polskim duchowieństwem katolickim.

Nie trudno się domyślić, że nienawiść przeciwkatolicka tych żywiłów wybucha obecnie szczególnie gwałtownie właśnie w związku z Międzynarodowym Kongresem ku czci Chrystusa Króla.

\*

Wspomniane pisma są co prawda z natury swej powołane do siania burzy. Trudno natomiast zrozumieć, dlaczego konserwatywno - katolicki „Dziennik Pozn.“ wystąpił w tak brutalnej formie, tak jaskrawo odbiegającej od stanowiska konserwatywno - katolickiego warszawskiego „Czasu“, którego artykuł w danej sprawie uległ nawet konfiskacie.

**Czytajcie i abonujcie „Ilustracje Polska“!**



## INFORMATOP KONGRESOWY

Karty wstępu na Kongres nabyć można w Naczelnym Instytucie Akcji Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, w Diecezjalnych Instytutach Akcji Katolickiej i w biurach podróży „Orbis”.

### Program w dniu dzisiejszym (26 bm.)

Godz. 7.30 — Msze św. z medytacją poranną. (Przedstawicielstwa narodowe zbierają się w osobnych kościołach.)

Godz. 8.30—12 — Pierwsze zebranie plenarne z wykładem ks. dra Konrada Algemissen (Hildesheim) — „Naczenie ruchu bezbożniczego w Europie” (w języku niemieckim). Kwadransowe sprawozdania z ruchu bezbożniczego i z pozytywnych inicjatyw dla Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach (we własnym języku) wygłoszą przedstawiciele narodów. Sprawozdanie z Polski przedstawi O. J. Ułban S. J. (Warszawa). Zebranie w Auli U. P.

Godz. 15—17 — Drugie zebranie plenarne z wykładem O. Kosibowicza S. J. (Warszawa) — „Duchowe przyczyny ruchu bezbożniczego” (w języku polskim) i dalszym ciągiem kwadransowych sprawozdań przedstawicieli narodów ruchu bezbożniczego i z pozytywnych inicjatyw budowania Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach.

Godz. 18.30 — Błogosławieństwo sakramentalne z medytacją wieczorną. (Osobno dla poszczególnych przedstawicielstw narodowych w różnych kościołach.)

Zebrania plenarne odbywać się będą w Auli U. P.

### Rzeczy godne widzenia

ARCHIWUM I MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE, ul. Lubrańskich 1 (szkła kościelna, wystawa dawnych druków) od godz. 11—14 codziennie. Wstęp dla uczestników Kongresu bezpłatnie.

WYSTAWA Z ZAKRESU PRAC KATOLICKIEGO ZWIĄZKU KOBIET Dom Królowej Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1, codziennie od godz. 10 do 20. Wstęp bezpłatny.

FARA — najpiękniejszy kościół barokowy w Polsce (ul. Gołębia) — od 12—17.

KATEDRA I ZŁOTA KAPLICA — Ostrów Tumski, godz. 10—16.

KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA (groby zasłużonych) — ul. św. Wojciecha, przez cały dzień.

MUZEUM WIELKOPOLSKIE — galeria obrazów i rzeźb, przemysł artystyczny, zbiory etnograficzne, al. Marcinkowskiego 9; w soboty i w niedziele od 10—14; w inne dni od 10—16; wstęp 20 gr, w niedziele i święta bezpłatnie.

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH (Plac Wolności) — dla zwiedzających grupowo za poprzednim porozumieniem (tel. 35-79), bezpłatnie.

GALERIA SZTUKI (około 300 obrazów różnych malarzy) — w podwórzu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, od godz. 11—13; wstęp 50 gr, dzieci 20 gr.

MUZEUM PRZEDHISTORYCZNE — ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, w soboty i niedziele od 10—14; w inne dni od 10 do 16; wstęp 20 gr; w niedziele i święta bezpłatnie.

MUZEUM PRZYRODNICZE — w Ogrodzie Zoologicznym, w soboty i niedziele od 10—14; w inne dni od 10—16; wstęp 20 gr; w niedziele i święta bezpłatnie.

MUZEUM MIEJSKIE (Biblioteka Kasprowicza) — ul. marsz. Focha 18, w dni powsz. od 10—14, w niedziele i święta od 11—14; wstęp bezpłatny.

MUZEUM WOJSKOWE — ul. Fr. Ratajczaka, godz. 10—14; wstęp 30 gr, mł.

## Wyścigi kolarskie „Dokoła Polski”

Napierała wygrał na pierwszym etapie

Warszawa. — Wczoraj odbył się start do wyścigu kolarskiego „Dokoła Polski”. Pierwszy etap prowadził z Warszawy do Kielc, a dystans wynosił 180 km. Etap ten zakończył się znaczącym zwycięstwem Polaków. Kolarze zagraniczni nie podolali niepomyślnym warunkom trasy. Organizacja wyścigu na tym etapie niestety zawiodła. Z powodu zbyt późnego startu w Warszawie przybycie ostatnich kolarzy na metę do Kielc przeciągnęło się aż po godzinę 10 wieczorem. Do godz. 22.30 do Kielc nie przybyło jeszcze dwóch kolarzy. Zakończenie biegu odbyło się już w ciemnościach, a czasy na mecie notowano przy lampkach elektrycznych.

Po starcie honorowym na Dynasach zawodnicy ruszyli w drogę o godz. 14.30 ze startu lotnego na Okęciu. Polacy z

miejsca ruszyli w ostrym tempie, które początkowo dochodziło do 40 km na godzinę. Pod Grójcem czołówka usiłowała zainicjować ucieczkę, szybko jednak zlikwidowaną. Następnie oderwał się nieco Starzyński, po 3 km został jednak dogoniony. Niedaleko Radomia Polacy wykorzystali trudny teren, odrywając się od reszty, szczególnie Napierała, Starzyński i Urbaniak. Ten ostatni końcową część etapu prowadził sam, na krótko przed metą przewrócił się jednak i Napierała minął go bez wysiłku, wygrywając etap w czasie 5 godz. 56:14; 2. Urbaniak 5 godz. 56:23; 3. Wasilewski 5 g. 57:49; 4. Moczulski 5 g. 58:31; 5. Talca (Włochy) 5 g. 58:34. Kluj zajął dwunaste miejsce w czasie 6 g. 14:59.6. W czasie wyścigu wycofali się Michalak z powodu choroby i Węgiel Karaki.

## Sprawa Wyższej Szkoły Budowy Maszyn

Wczoraj o godzinie 20.30 minister oświaty prof. Świętosławski przyjął na Zamku Poznańskim delegację Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu. Na audyencji u ministra oświaty obecny był również p. Jakóbiec, kurator Okręgu Szkolnego w Poznaniu. W skład delegacji wchodził pp.: dr inż. Świeżawski jako dyrektor uczelni, Jacek Rogowski, jako przewodniczący stałej delegacji Studentów Wyższ. Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, prezes Bratniej Pomocy p. Benon Semik i p. Wsiewołod Korolewski.

Min. Świętosławski oświadczył, że traktuje uczelnię na równi ze szkołą im. Wawelberga w Warszawie i że powziął już decyzję, określając charakter szkoły. Z wyjątkiem udzielonych przez min. Świętosławskiego wyników, że Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu będzie uczelnią, do której przyjmować się będzie słuchaczy na podstawie świadectwa ukończenia liceum matematyczno - przyrodniczego, z tym jednak, że dostęp będą mieli także klasyści i humaniści z egzaminem licealnym po zdaniu egzaminów uzupełniających. Dotychczas przyjmowani byli do Wyższej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu absolwenci 6 klas gimnazjalnych, względnie z ukończoną szko-

łą wydziałową. Inowacja ta wchodzi w życie już w nadchodzącym roku szkolnym.

Podobnie jak szkoła im. Wawelberga, została Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu wyjęta spod zarządu Kuratorium Okręgu Szkolnego i podlegać będzie bezpośrednio Ministerstwu W. R. i O. P. podobnie jak uczelnie akademickie.

Ponad to omawiano sprawę tytułów dla absolwentów szkoły oraz sprawę praktyk wakacyjnych dla studentów w przedsiębiorstwach miejskich w Poznaniu. Min. Świętosławski przyrzekł podjęcie starań w celu uzupełnienia kontyngentu praktyk wakacyjnych. (kl)

### Stada delfinów

Gdańsk. (PAT) W ostatnim czasie zaobserwowano na wybrzeżu gdańskim znacznie większe stada delfinów, na które rybacy miejscowi urządzają polowania, gdyż delfiny niszczą sieci zastawione w morzu, co powoduje niejednokrotnie znaczne straty.

Ostatnio fale wyrzuciły w okolicy Vogalsang delfina 1½ metrowej długości.

### Dwa razy trojaczki żydowskie

Warszawa. (Tel. wł.) W Kostopolu (Wołyń) dwie Żydówki, Ajzenbergerowa i Wajsblitowa, urodziły jednego dnia każdą trojaczki, jedna trzech chłopaków, druga troje dziewcząt. (w)

### WIADOMOŚCI POTOCZNE

— \* **Wyjazd ministra Świętosławskiego.** Minister Świętosławski, który bawił wczoraj jako delegat rządu na inauguracji Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla, opuścił Poznań. Wyjazd nastąpił o godzinie 23 pociągiem do Warszawy. (kl)

— \* **Podczas pracy** został dotkliwie poraniony w ramie 17-letni Jan Małecki, mieszkający na Rynku Śródeckim nr 2. Poranionemu udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe (66-66) i pozostawiło go w leczeniu domowym. (kl)

— \* **Z wyczerpania zasłabł** na ulicy 48-letni Józef Baranowski, mieszkający na Osiedlu w Naramowicach. Na stacji ratunkowej pogotowia po udzieleniu pomocy lekarskiej i nakarmieniu, p. Baranowski przyszedł na tyle do sił, że mógł udać się do domu. (kl)

— \* **Bójka pomiędzy braćmi** wynikła wczoraj na Zagórze 10, przy czym dotkliwie pobity został 30-letni Nepomucen Dembiński. Ponieważ D. prawdopodobnie odniósł wstrząs mózgu, przewieziono go do szpitala miejskiego. (kl)

### Z ZIEMI KALISKIEJ

— \* **KALISZ.** (Teatr.) Dziś o 16 popołudniówka na której grana będzie 3-aktowa komedia pt. „Szesnaścioletka”. Ceny biletów od 30 gr do 2,— zł. O godz. 20.15 grana będzie sztuka w 3-akt. Wilhelm Wernera pt. „Ludzie na krze” z Wacławem Malinowskim w roli głównej. W dalszych rolach: Chaniecka, Gozdecka, Orzecka, Libicka, Dębicz, Balicki, Malatyński, Ławski, Rokossowski i Korczyński.

— (Tajemnica Prosy.) W dniu wczorajszym o godz. 5 rano doróżkarze z postoją obok klasztoru franciszkańskiego zauważyli kobietę w starszym wieku, która podszła na brzeg Prosy i wrzuciła w głębinę tuż przy tamie nieźródającej wodę dwie duże naczki, po czym szybkim krokiem oddaliła się. Za kobietą podążyli doróżkarze i pochwycili ją, zawiadamiając o wypadku policję. Dochodzenia ustaliły, że jest to stróżka Agnieszka Pych zamieszkała przy ulicy Piłsudskiego 12.

Badana w urzędzie Śledczym Pychowa odmówiła zeznań i nie chciała przyznać się do tego co zawierały wrzucone do rzeki paczki. Na skutek dyspozycji wydanych przez policję rozpoczęto poszukiwania na rzece w celu wydobycia paczek, które rozwiązały by tajemnicę. Niestety poszukiwania, mimo opuszczenia wody nie dały pomyślnego wyniku.

— \* **IZBICA KUJAWSKA.** Odbyły się tutaj rok starość, na które zgłosiło się około 80 interesantów. Na zakończenie odbyło się wspólne zebranie radnych gminnych, sołtysów i podsółtysów. Ze sprawozdania wójta gminy wynika, że gmina Izbica Kujawska nie jest zadłużona, posiada 30 czynnych klas szkolnych, w których pobiera naukę 2200 dzieci. Z tych 30 klas szkolnych zaledwie 11 mieści się w budynkach gminnych, reszta zaś w budynkach wynajętych, często zupełnie nie nadających się na te cele. Budowa więc nowych szkół powszechnych na terenie gminy Izbica Kujawska jest konieczna. Dotkliwy również jest brak dróg bitych i wogóle dobrych dróg na terenie gminy. W Izbicy Kujawskiej przeprowadza się niwelację ulicy Kościelnej, przy czym trzeba będzie rozebrać jedną walącą się budowlę.

### Rex Stout

## Jego drugie oblicze

Przełożył z oryginału angielskiego z upoważnienia autora

ANTONI ST. HOFFMANN

100)

— Nie, oczywiście, był przed chwilą na narożniku, gdzie z powodu owego zderzenia było wiele krzyku i hałasów.

— Jeszcze jedno. Czy rewolwer znaleziono przy Cliversie?

— Nie, — mówił Cramer zrozpaczonym głosem, — to też jest taki miły szczegół. Nie znaleźliśmy żadnej broni, za wyjątkiem rewolweru w kieszeni Walsha, ale z tego nikt nie strzelał. Tam teraz pracuje cały oddział moich ludzi i przeszkukują każdy milimetr placu. W dodatku jest tam około tysiąca dziur wiertniczych do stalowych fundamentów. Być może, że wrzucono tam rewolwer.

— Być może, — mruknął Wolf, — więc nie słyszano strzału i nie znaleziono broni. — Powiedział okiem po wszystkich: — Panowie, muszę powiedzieć, że wiadomości te uspokoiły mnie bardzo. A co więcej, sądzę, że

macie panowie prawo, by dowiedzieć się, że Goodwin i ja słyszeliśmy strzał.

Wszyscy wlepili w niego oczy. — Skinner aż się zająkał: — Ze co? Co pan gada?

Wolf odwrócił się do mnie: — Opo-wiedź, Archie!

— Dzisiejszego wieczora, — zacząłem i poprawiłem się zaraz: — wczorajszego wieczora pan Wolf i ja siedzieliśmy w biurze. Dwie minuty przed godziną siódmą zadzwonił telefon i przypadek zdarzył, że obaj schwyciliśmy za słuchawki. Jakis głos zawołał: Nero Wolf! Wydawał się dochodzić bardzo z daleka, bardzo poruszony, powiedziałbym: nienaturalny. Krzyknąłem: Tak! Mów pan! Na to ów głos zawołał: Mam go! Chodźcie zaraz! Pięćdziesiątą piątą ulicą! Tu mówi Mike Walsh! Wreszcie go nakryłem! Chodźcie, bo... Nastąpił bardzo silny odgłos strzału, jak gdyby ktoś

wypalił z rewolweru tuż przy telefonie. Zawołałem kilka razy, ale nikt nie odpowiedział. Kazaliśmy natychmiast dzwonić do komendy policji.

Rozejrzałem się uprzejmie, czekając na aplauz. Skinner rozmyślał ze zmarszczonymi brwiami, Hombert wyglądał, jakby chciał lada chwila pęknąć, a Cramer był wyraźnie zły. U niego, stwierdziłem w duchu, droga od dobrego do złego humoru naprawdę nie była daleka. Wreszcie nie wytrzymał: — I co pan jeszcze ma w zanadrzu? Naprzód pan mi mówi, że człowiek, którego kazałem szukać przez całą policję, to pański wywiadowca. Kazałem również na wszystkie strony szukać, do kogo skierowany był ów ostatni telefon i kto mógł być ewentualnie słyszeć strzał, a przy tych nowoczesnych aparatach z numerkami na tarczy nie można nic stwierdzić. I teraz okazuje się, że to też pan już załatwił!

Wpakował cygaro do buzi i w złości rozgryzł je prawie na dwie połowy.

— Ależ, panie Cramer! — uspakajał go Wolf. — Czy to moja wina, że przeznaczenie bardzo lubi mój adres? Czy nie zawiadomiliśmy pana zaraz? Czy nawet nie powstrzymałem Goodwina, który chciał biec na miejsce wypadku,

bo sobie myślałem, że pan będzie bardzo zły, gdy go tam zobaczy?

Cramer otworzył usta, ale zaniemówił zupełnie. Skinner rzekł:

— Słyszał pan odgłos strzału dwie minuty przed siódmą. To się zgadza. Pięć minut po siódmej Stebbins zastał tam Cliversa. — Patrzył dokoła, jakby podniósł właśnie coś z ziemi, czego mu wcale nie było potrzeba. — To się zgadza! To się całkiem zgadza! — Potem mruknął do Wolfa: — I co pan gada, że pan jest taki spokojny, bo nie znaleziono rewolweru i nie słyszano strzału?

— Wyjaśnię to w swoim czasie, — Wolf leciutko stuknął palcem po płytkę biurka. Dziwiłem się bardzo, dlaczego się tak niecierpliwi, jakby na coś czekał jeszcze. — Jeżeli pan pozwoli, chciałbym jeszcze o coś zapytać. W gazecie pisano, że Stebbins zrewidował Cliversa, czy nie ma broni przy sobie. Czy znalazł coś?

— Nie, — mruknął Cramer. — Clivers raczył nam wyjaśnić, że zawsze ma przy sobie rewolwer, za wyjątkiem, gdy jest we fraku.

— Więc skoro Clivers nie opuścił placu i skoro nie znaleziono rewolweru, nie mógł zamordować Walsha? (Ciąg dalszy nastąpi.)



# Smierć od pioruna

Swarzędz. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad Swarzędzem i okolicą gwałtowna burza, połączona z piorunami. M. i. piorun uderzył w zabudowania gospodarza rolnika Książkiewicza w Gruszycynie koło Swarzędza. Piorun uderzył w szczyt domu, przechodząc następnie przez strych do kuchni, gdzie poraził Jana Książkiewicza i synową Marię Książkiewiczową. Następnie grom prze-

dostał się przez ścianę na wysokości około półtora metra do przylegającego pokoju, gdzie zabił na miejscu Książkiewiczową Franciszkę, liczącą 61 lat. Na zabitej zapaliły się suknie, od których zajęły się pierzyny i znajdujące się w mieszkaniu materiały łatwopalne. Przybyli domownicy ugasili powstały ogień. Stan porażonych jest bardzo ciężki.

# SPORT

## Piłka nożna

Reprezentacja Niemiec pokonała w Rydze zespół Lotwy po zaciętej walce 3:1 (1:1). W drugiej części gry Lotysze mieli wyraźną przewagę, szczególnie w ostatnich 20 minutach gry. Bramki dla Niemców zdobyli Hohman, Siffling i Berndt.

## GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24 czerwca

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,40	89,58	89,22
Berlin	212,09	212,51	211,67
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	290,55	291,67	290,23
Kopenhaga	—	116,94	116,36
Londyn	—	26,13	26,20
Nowy Jork czek	5,28%	5,30	5,27%
Nowy Jork kabel	5,29	5,30%	5,27%
Oslo	—	131,63	130,97
Paryż	23,56	23,62	23,50
Praga	18,42	18,47	18,37
Sztokholm	134,75	134,08	134,42
Zurych	121,25	121,55	120,95
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	27,88	27,98	27,78
Helsinki	—	11,59	11,53
Montreal	—	5,30	5,27%
Tel Aviv	—	26,15	26,01

Tendencja niejednolita.

### Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,58	89,15
Dolary amerykańskie	5,29%	5,27
Dolary kanadyjskie	5,29%	5,27
Floreny holenderskie	291,62	289,90
Franki francuskie	23,62	23,48
Franki szwajcarskie	121,55	120,75
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Funtys angielskie	26,20	26,04
Korony czeskie	18,20	17,40
Korony duńskie	116,94	116,10
Korony szwedzkie	135,08	134,10
Korony norweskie	131,63	130,65
Liry włoskie	23,30	22,70
Marki fińskie	11,59	11,30
Marki niemieckie	132,00	130,00
Marki niem. srebrne	143,00	141,00
Szylingi austriackie	99,20	98,50
Tel Aviv	26,15	25,95

### Obligacje i papiery wartościowe:

3% pożyczka inwestycyjna I em.	63,50
serie nienotowane	
4% pożyczka inwestycyjna II em.	64,50
serie	85,00
5% pożyczka konwersyjna	59,00
4% pożyczka konsolidacyjna	53,00
drobne	51,75-51,95

Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

### Akcje:

Bank Polski	100,00
Warszawski Cukier	28,50
Węgiel	20,00
Lilpop	46,00
Modrzejów	72,50
Norblin	59,00

Tendencja mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Z Tow. Ziemianek Wkp.

W międzynarodowym hołdzie ku czci Chrystusa Króla w czasie Kongresu, który zajmuje się bezbożnictwem, jako zjawiskiem godzącym w religię wogóle, a w szczególności w chrześcijaństwo — w czasie Kongresu, który jest apelem do „ludzi dobrej woli”, aby bezbożnictwu przeciwstawiali się wytrwale, przeżywanymi chwilami bardzo wzniecone i winniśmy być Bogu bardzo wdzięczni, że tyłu u nas dane jest uczestniczyć w tym wielkim soborze wiary, którego godnym zakończeniem będzie doroczny zjazd katolicki w dniu 28 i 29 czerwca.

W Poznaniu zostanie trwała i odpowiednia pamiątka Kongresu, tj.:

### Kaplica wieczystej adoracji Najśw. Sakramentu

u Fary pod cudnym wezwaniem „Przyjdź Królestwo Twoje”, której to inwokacji nie zaniechajmy po wsze czasy, powtarzając silnie i potężnie słowa Modlitwy Pańskiej, aby Chrystus królował w polskich domach, w polskim życiu, w polskiej rodzinie, w polskiej szkole i w całym Państwie.

„Niech będzie z nami w dni pokoju i w godzinę doświadczenia”.

Jako stowarzyszenie pomocnicze Akcji Katolickiej Towarzystwo nasze powinno jak najliczniej stawić się na uroczystościach, związanych z XVII Zjazdem Katolickim Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. Prosimy przeto członkinie nasze, które przyjadą w tym celu do Poznania, aby w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.30 przed południem punktualnie przybyły do Biura naszego, skąd ze sztandarem Rady Naczelnej Ziemianek udamy się gremialnie na zebranie inauguracyjne Zjazdu w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich, przy ulicy Bukowskiej.

We wtorek, dnia 29 bm. o godz. 13.30 zgromadzimy się przed „Olimpią” przy ul. Poznańskiej, róg Mickiewicza, aby wziąć udział w zebraniu kobiet i w manifestacyjnym pochodzie przed pomnik Najświętszego Serca Jezusowego.

Prosimy Panie Przewodniczące Kół powiatowych, które w tym roku urządzają kolonie dla biednych dzieci, aby zawiadomiły możliwie odwrotnie nasz Sekretariat, w jakiej miejscowości umieszczona będzie kolonia, na ile dzieci, na jaki przeciąg czasu i od którego dnia się rozpoczyna. Musimy bowiem o tym donieść do Urzędu Wojewódzkiego.

Również prosimy najuprzejmiej o nadśledzenie sprawozdań z zebrania powiatowych, z odbytych wycieczek, imprez itp.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pt. „Zapomniana symfonia”. Zapomniana symfonia jest melodia, wygrywana przez dzwony w małej wiosce tyrolskiej, na pograniczu Austrii. Nad spokołną wioską, w której mieszkał kościelny-dzwonnik z dwoma synami, przeszła wojenna burza i zmioła ją z powierzchni ziemi. Z wioski nie zostało ani śladu, ale melodia kościelnych jej dzwonów pozostała ukryta gdzieś w głębi duszy starego dzwonnika. Melodia ta pozwala mu odzyskać straconego syna, przywraca mu utracone szczęście. Zapomniana symfonia powstaje z zapomnienia i znów nabiera realnych kształtów. Wzruszający dramat, o głębokim założeniu moralnym, ma w sobie dużo nastrojowej poetyczności. Popisową rolę starego dzwonnika gra dobry aktor dramatyczny, Jean Herzholt, który dał się już uprzednio poznać w szeregu ciekawych, charakterystycznych kreacji. Podwójną rolę — obu synów dzwonnika — gra Don Améche. Film, utrzymany w poważnym nastroju, a posiadający niepoślednie wartości artystyczne, dobrze został dobrany na okres, w którym z racji Kongresu, tysiące ludzi przewiną się przez nasze miasto.

W nadprogramie — tygodnik filmowy PAT-a. (ver)

Kino „Apollo” wyświetla film austriacki pt. „Królewski świecznik”. Perypetie młodego rosyjskiego księcia, uwiecznionego przez spiskowców, rozgrywają się równoległe z akcją pogoni za parą świeczników, ukrywających w sobie ważne dokumenty. O dokumenty te walczą ze zmiennym szczęściem wśród wielu pełnych napięcia sytuacji para szpiegów. Scenariusz zbudowany jest z zębami i efekty ma tak rozplanowane, że widz musi śledzić akcję w filmie stale, z napięciem zainteresowania. Wśród aktorów należy wyróżnić: Sybillę Schmitz, Karola Diehl, miłutką Friendl Czepa i Inge List. Reżyseria — bez zarzutu. W nadprogramie tygodnik PAT-a. (Sza)

Kino „Wilsona” wyświetla film amerykański pt. „Porwano kobietę”. Tytuł obiecuje film kryminalny. I rzeczywiście w filmie nie brak wątku sensacji kryminalnej, ale wplecionej w romantyczną historię miłości. Jest to jeden z tych filmów, które od początku do końca ogląda się z niesłabnącym napięciem. W rolach głównych: znana nam z tarzanowskich filmów Maureen O'Sullivan, junacki młodzieńczy Joel Mc. Crea i pyszny zawsze w rolach starszych panów Levis Stone. (Sza)

**Czerwiec**  
**26**  
**Sobota**

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
Straż ogniowa: 19-57, 30-50  
Policja: 42-21  
Posłańcy: 15-60 i 28-36  
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marez, Pocha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątokrz 49-30; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28, Zegarynka 07, Centr. międzym. 00 Inform. tel. 09 Biuro napr. 08.  
Sobota Niedziela  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
Jana i Pawła mm. Władysława kr.  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Rozmysława Władysława kr.  
Słońca: wschód 3.31, zachód 20.19  
Długość dnia 16 godzin 48 minut  
Księżyc: wschód 21.28, zachód 6.09

## Pogrzeby

Dziś: Sp. Anny z Kledzików Stepkowej o godz. 16.30 z kapł. cment. św. Marcina ul. Bukowska. — Sp. Antoniego Mańczaka o godz. 18 z kapł. zakł. Sióstr ul. Sielska. — Sp. Ireny Walkowiakówny o godz. 18 z kapł. szpit. wojskowego Waly Jana III.

## TEATRY:

Adria: Dziś — „Nasze zwyczaje”.

## Komunikat meteorologiczny

Niemal całą Polskę ogarnia w dalszym ciągu ciepłe powietrze kontynentalne, a jedynie nad zachodnie dzielnice napływa już chłodniejsza masa powietrza polarno - morską, powodując tam wzrost zachmurzenia. Pas ścierania się tych dwóch mas przemieszcza się z wolna ku wschodowi. W związku z tym trwająca obecnie pogoda słoneczna i upalna ulegnie przejściowemu pogorszeniu.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 16 st. w Gdyni, 21 w Grudziądzu i Katowicach, 23 w Zakopanem, 27 w Wilnie i Warszawie, 28 w Krakowie, Lwowie i Pińsku, 30 w Grodnie, Białymstoku i Dębnie, a 31 w Lublinie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 26 bm.: W zachodniej i środkowej części kraju po przejściu burz zapanuje pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, głównie pochodzenia burzowego. Chłodniej przy umiarkowanych wiatrach północno - zachodnich. — Na południu i wschodzie utrzymywać się będzie nadal pogoda upalna, jednak ze skłonnością do burz, przy umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych.

## Popis uczniowski

W ub. wtorek w salce Związku Pań Domu odbył się doroczny popis uczniowski prof. Marii Szczerbiec - Szczerbińskiej, cenionej pianistki estradowej i radiowej, która od kilku lat prowadzi pracę pedagogiczną.

Wystąpiło kilkanaście młodych adeptek i adeptów gry fortepianowej, wykazując rozwój techniki na różnych poziomach wyszkolenia. Złożyli oni dobre świadectwo metodzie swej profesorki, wykonując z dużym zrozumieniem i wyrazem szereg utworów. Popis wywołał duże zainteresowanie, szczególnie wśród znajomych i rodzin występowiczów. Salka koncertowa wypełniła się szalenie. Występy przyjmowano bardzo ciepło, nie szczędząc oklasków młodym muzykom i serdecznych owacji ich wychowawczyni.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

**REWERENDY**  
**POSZYCIA FUTER**  
wykonuje sumiennie  
**W. Stanisławski**  
mistrz krawiecki  
Poznań - Wolnica 3  
(tuż przy placu Sapieżyńskim)

**1. DOMY PARCELE**  
**Sprzedam**  
wille 5 pokoi kuchnia 2 m ogrodu  
Adres w Kurierze Poznańskim  
zdg 1213

**Parcela**  
w Puszczykowie blisko dworca  
tanio. Oferty Kurier Poznański  
zdg 965

**Kamienicę**  
przy kościele, Staroleka, dochód  
2.500.— sprzedam za gotówkę.  
Oferty Kurier Pozn. zdg 958

**Dom**  
rodzaj wille bezpodatkowy, komfort, dobre położenie, — dochód 4 995 spiesznie korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 1322

**7. SPRZEDAŻE**

**Citroen**  
najnowszy model naped na przednie koło sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 44522

**Skład żelaza**  
zaprowadzony od 34 lat z mieszkaniem urzędem, towaram z 750.—. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 953

**Restauracja**  
sala, 9 morg ogrodu, 5 km od Poznania tanio. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 992

**Ford**  
model 29/30 zaraz do oddania. — Zgłoszenia Kurier Poznański ng 44523

**Kiosk**  
prosperujący sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 951/2

**Piekarnię**  
pierwszorzędna sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 1214

**Skład**  
pieczywa tanio sprzedam. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 991

**Probiernie**  
i śniadnia przy ruchliwej ulicy zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 978

Sprzedam okazynie dobrze utrzymana 4 osobowa

**Karetkę i polowiec**  
jak nowy. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 1041

**23. ROZMAITE**

**Znana Adarelli przepowiada nieomylnie**  
z Braminów - ręki. Przyjmuje do 9 wieczór Podgórna 13 mieszkanie 10. p 20799

**Leśniczówki**  
na całoroczny pobyt poszukuje pracownik naukowy. Oferty konieczne z warunkami Kurier Poznański zdg 1327

**26. SZUKA POSADY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**a) Służba domowa**

**Dziewczyna**  
uczniwa z gotowaniem i praniem poszukuje posady od 1 lipca. — Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 1315

**Gospoia**  
zaufana, samodzielna z dobrymi długoletnimi świadectwami szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 531

**Dziewczyna**  
poszukuje posady samodzielnej najchętniej samotnej osoby, długoletnie świadectwa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1235

**Panienska**  
dobrego domu — sierota, poszukuje posade wychowawczyni dobrego domu zaraz lub później. — Zna szyć, robótki. Oferty Kurier Poznański zdg 145

**Praczkę**  
uczniwa tanio poszukuje prania. Oferty Kurier Pozn. p 20783

### b) Inni

**Ogrodnik**  
szofer z dłuższą praktyką szuka posady u samotnego. Oferty Kurier Poznański zdg 678

**Czeladnik**  
piekarski pracuje do pieca poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1057

**Czeladnik**  
piekarski poszukuje posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 1003

**Małżeństwo**  
bezdzielne przyjmie stróżostwo od zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 1065

**Ogrodnik**  
lat 27, silny, zdrowy po wojsku z dobrymi świadectwami szkółkarz, warzywnik szklarniowy pragnie objąć posade samodzielną na majątku, najchętniej w Małopolsce. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 450

**Szofer**  
mechanik, kawaler młody, przyjmie posade czasowo lub stała. Oferty Kurier Poznański zdg 1019

**Władający**  
kilkoma językami, wykształceniem gimnazjalnym, handlowym, praktyka biurowa poszukuje posady. Kwartał bezpłatnie. Oferty Kurier Poznański zdg 19509.

**Fryzjerka**  
kursistka poszukuje posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 437

**Człowiek zaufania**  
doświadczony rachmistrz, skarbnik, zarządca — emerytowany, chlubne świadectwa, szuka posady na warunkach przystępnych. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 18514

**Krawcowa**  
dobrym krojem szyje bardzo akuratnie wszelkie prace krawieckie poszukuje posady dom, poza dom. Oferty Kurier Poznański zdg 1074

**29. ROZRYWKA**

**„Kapelusz”**  
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 170578

**Przedpłata** na miesiąc czerwiec 1937 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków miesięcznie w Pelece zł 5.00, w innych strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% wyższe. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia „najwyżej” 100 słów w tem 5 nagłówków, słowo nagłówek „tłuste” 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.